

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4385,Ceremonia-pogrzebowa-sp-mjr-Krzysztofa-Wozniaka.html>

26.04.2024, 11:03

26.01.2013

Ceremonia pogrzebowa śp. mjr. Krzysztofa Woźniaka

Ceremonia pogrzebowa śp. mjr. Krzysztofa Woźniaka, poległego w Afganistanie, odbyła się 26 stycznia w Zielonce k. Warszawy. Msza św. pogrzebowa celebrowana była przez biskupa polowego Józefa Guzdkę w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonce.

W ostatniej drodze mjr. Krzysztofowi Woźniakowi towarzyszyli rodzina poległego żołnierza, przedstawiciele MON, władz samorządowych, przyjaciele i koledzy z jednostki GROM oraz dowódcy jednostek wojsk specjalnych. Trumnę z ciałem poległego żołnierza złożono na miejscowym cmentarzu.

W ceremonii uczestniczył także przedstawiciel szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. bryg. Krzysztof Szymański, który odczytał list Prezydenta RP.

Prezydent w liście skierowanym do rodziny poległego żołnierza napisał: "Jestem bardzo poruszony śmiercią majora Krzysztofa Woźniaka, dowódcy sekcji szturmowej, żołnierza XII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Poległ śmiercią żołnierza, z dala od domu, z dala od Polski, dla której służył. Z całego serca współczuję Państwu bolesnej straty, głębokiego cierpienia. (...) Poznałem Jego służbową drogę i postawę życiową. Wiem, że wyjazd do Afganistanu nie był pierwszą misją Majora. Był świetnym żołnierzem, takim, jakich Polska potrzebuje - zdyscyplinowanym i zaangażowanym w wykonywanie obowiązków, dobrze wyszkolonym i kompetentnym. (...) Całej Rodzinie świętej pamięci majora Krzysztofa Woźniaka, składam raz jeszcze wyrazy współczucia. Myślami jestem też z Żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych w Afganistanie, Sił Specjalnych Wojska Polskiego, Jednostki GROM. Wiem, że jesteście gotowi ponosić dla Polski najwyższą ofiarę. Dziękuję Wam za bohaterką postawę. Wiem, że poruszyła Was śmierć kolegi. Zapewniam, że będziemy o nim pamiętać. Ufam, że nie tylko dziś, ale i w przyszłości wierna pamięć i szacunek pokoleń żyjących w lepszym świecie będą najdobitniejszym hołdem, oddanym Żołnierzowi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, majorowi Krzysztofowi Woźniakowi".

Podczas homilii bp Guzdek powiedział: - Dziś zatrzymujemy się przy zamkniętej księdze życia śp. mjr. Krzysztofa Woźniaka - męża i ojca, syna i sąsiada, kolegi z jednej drużyny bojowej - mówił w homilii bp Guzdek. Ordynariusz wojskowy podkreślił, że życie żołnierza dzieli się na to spędzone w gronie rodziny oraz trudnej wojskowej służby. Biskup polowy przypomniał, że kpt. Woźniaka cechowały spokój, odpowiedzialność, umiejętność dowodzenia oraz empatia.- Nigdy nie był obojętny na potrzeby drugiego człowieka. Często czytał Pismo Święte. Był człowiekiem głębokiej wiary, która dodawała mu siły i pewności siebie. Wyznał jeden z kolegów, że przed akcją Krzysztof miał powiedzieć: „Pamiętajcie, że jakby co, Bóg formuje też oddział po tamtej stronie życia i potrzebuje najlepszych”.

Ordynariusz wojskowy podkreślił, że „mjr. Krzysztof Woźniak, dowódca grupy szturmowej GROM-u, zdał egzamin z wierności”. - Dziś, stojąc przy ołtarzu, chcemy śpiewać pieśń uwielbienia Boga za to, że miał tak wspaniałego żołnierza - wyznawcę. On rozumiał, że miłość znaczy odpowiedzialność i wierność. Odpowiedzialność za powierzonych mu ludzi oraz zleczone mu zadania - powiedział.

Biskup Guzdek przywołał słowa bł. Jana Pawła II.- „Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się - na próbę”. - Nie

obrażamy się więc na Kościół, który jako jedyny we współczesnym świecie przypomina ludziom, że są śmiertelni. Bo nawet medycyna próbuje nam wmawiać, że zawsze będziemy młodzi i silni - nieśmiertelni. Ale śmierć nas dotyka, prędzej czy później, rzeczywistość nas przerasta - powiedział.

* * *

23 stycznia 2013 roku, w godzinach nocnych, podczas wykonywania zadań w ramach operacji antyterrorystycznej doszło do ataku na polskich żołnierzy. W wyniku odniesionych ran śmierć poniósł kapitan Krzysztof Woźniak.

Do zdarzenia doszło w Afganistanie w prowincji Ghazni. Polscy komandosi wspierali kolejną akcję funkcjonariuszy afgańskich służb bezpieczeństwa (National Department of Security, NDS) mającą na celu zatrzymanie osób poszukiwanych za prowadzenie działalności terrorystycznej. Operacja była zabezpieczana przez śmigłowce, pojazdy opancerzone oraz żołnierzy Polskich Sił Zadaniowych. Jej przeprowadzenie poprzedziły gruntowne działania planistyczne oraz rozpoznawcze z udziałem personelu Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW). W trakcie podchodzenia do wytypowanego obiektu żołnierze z grupy szturmowej wojsk specjalnych zostali ostrzelani z broni małokalibrowej i zaatakowani granatami. W wyniku ostrzału poszkodowanych zostało kilku polskich żołnierzy, w tym jeden ciężko.

Na miejscu zdarzenia udzielono natychmiastowej pomocy medycznej, wezwano niezwłocznie śmigłowce ewakuacji medycznej (MEDEVAC). Kapitan Woźniak został przetransportowany do polskiego szpitala w bazie Ghazni. Niestety, pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy, lekarzom nie udało się uratować mu życia. Życiu i zdrowiu pozostałych żołnierzy, poszkodowanych w czasie akcji nie zagraża poważne niebezpieczeństwo.

W wyniku operacji zatrzymano wytypowanych terrorystów, a także ujęto dwie kolejne osoby poszukiwane przez afgańskie siły bezpieczeństwa.

Kapitan Krzysztof Woźniak miał lat 36, był żonaty, osierocił trójkę dzieci. Służbę wojskową pełnił od 1996 roku, w tym kilkakrotnie poza granicami państwa. Był doświadczonym żołnierzem, w Afganistanie służył po raz czwarty.

Źródło: inf. własna, do.wp.mil.pl, ordynariat.wp.mil.pl

[Tweetnij](#)